KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Maja. — Rok 1845. Poniedziałek. **№ 129.** Jutro, SS. Bernard i Sylwerjusz.

W wielu Kościołach kraiu tutejszego obecni mieszkańcy zasyłaią pokorne modły, aby BÓG Wszechmocny łaską Swą pocieszył Rolników i zesłał pożądaną pogodę, tyle teraz potrzebną po licznych klęskach. Donosiliśmy tak z gazet zagranicznych jak i z przepowiedni i uwag miejscowych, co było pocieszaiącem dla rolnictwa; iednak deszcz prawie codziennie niestety nawiedza wiele okolic, a nawet barometr chybia w swych wróżbach.

Wczoraj uroczystość N. TRÓJCY obchodzoną była solennie we wszystkich tutejszych Kościołach. U XX. *Trynitarzy* na Solcu był Odpust, na którem znajdowało się wielu pobożnych. Uroczystość N. TRÓJCY zaprowadzona została r. 1260 przez Sobor odprawiony w mieście francuzkiem *Arles* nad *Rodanem*. Z akt jednak Konsyljum odbytego r. 1022 w *Salgunsztadzie* pod *Moguncją*, okazuie się, że Msza uroczysta na cześć tej Najświętszej taiemnicy religji CHRYSTUSA, istniała iuż od lat bardzo dawnych. JAN XXIIgi Papież, przywiązał stały obchód uroczystości wczorajszej do pierwszej Niedzieli po *Zielonych Świątkach*.

Wczoraj w Kościele Archikatedralnym w czasie Summy, Artyści muzyczni wykonali dzieła religijne *Humla*, *Jahnsa* i *Milera*. W kościele XX. *Augustjanów* Artyści i Amatorowie wykonali dzieła religijne *Elsnera*, *Jaworka* i *Seifryda*. W kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przed:, Amatorowie wykonali dzieła relig: *Hajdena*, J. *Krogulskiego*, oraz J.K. *Chwalibog*. W kościele OO. *Bernardynów* Amatorowie wykonali dzieła J. *Krogulskiego*, a Artyści w czasie Nieszporów dzieło *Szydermaiera*. Przez cały dzień Kościół OO. *Kapucynów* był natłoczony; a wiele osób odbywało modły przed tą Świątynią. Kilkaset Matek piastuiąc niemowlęta, polecało ie opiece S. FELIXA Patrona Dziatek.

J.C.WW. Wielka Xżna HELENA i Jej Dostojne Córki, Wielkie Xżniczki MARJA i KATARZYNA MICHAŁOWNY, wczoraj wyiechały z Warszawy. Udaią się przez *Kraków* do kraiów Niemieckich.

J. Xżęca Wysokość Xiążę Emil *Hessen-Darmsztadt*, Feldmarszałek Porucznik, Brat J. Król: W. Wielkiego Xięcia Panuiącego, a Stryj J. C. W. N. Wielkiej Xiężnej Cesarzewnej MARJI ALEXANDROWNEJ, przybył wczoraj do *Warszawy* i zaiął mieszkanie w pałacu *Belwederskim*.

Z JW, Ministrem Sekretarzem Stanu Król: *Polskiego*, przybyli z *Petersburga* Urzędnicy Sekretarjatu Stanu K. P.: Radca Stanu *Świderski*, *Jeleńkowski*, Marek *Chodyński* i Jan *This*.

Nabożeństwo żałobne, które odbyć się miało na dniu 15tym Marca r. b. w Kościele OO. *Kapucynów* za duszę ś. p. Benedykta i Jana *Młodzianowskich*, a które dla przeszkód nieprzewidzianych odłożonem być musiało na czas późniejszy, odbędzie się w tymże Kościele iutro o godz: w pół do 11tej z rana; na które Familja zaprasza Przyiaciół i Znaiomych.

W dniu 5 (17) b. m. Franciszka z Czernielewskich *Okóniewska*, około 59 lat maiąca, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła. W smutku pogrążony Brat uprasza Przyiaciół i znaiomych na exportację zwłok iej dziś o godz: 4tej po południu z Kościoła XX. Bernardynów na smętarz Powąz: odbyć się maiącą.

Pozostała Żona z Córką po zgonie ś. p. Kazimierzu *Lewandowskim*, b. Komisarzu Wydziału dóbr w Komisji Rząd: Przy: i Skarbu, zmarłym onegdaj w 49 roku życia; zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jego iutro o godzi: 5tej z południa z Kościoła OO. Bernardynów na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 6/18 Maja włącznie, wydano książeczek nowych 35, na ktore, tudzież na dawniejsze w 229 wnioskach złożono Rsr: 1,321 kop. 5 (zł. 8,807). Na żądanie 24 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący Rsr: 3 k. 58), Rsr: 738 kop. 44 (zł. 4,922 gr. 28), i umorzono książeczek oszczędności 9; przeto Uczestników 3,071, posiada kapitał Rsr: 74,652 k. 28 (zł. 497,681 gr. 26).

Warszawski Ober-Policmajster. Odbieraiąc prośby od PP. Właścicieli domów, w których użalaią się iakoby na niesłuszne naglenie exekucją wojskową, o zachowanie potrzebnej czystości w ich posesjach, a to w skutku doniesień dozorców rewirowych; podaię niniejszem do powszechnej wiadomości: że wydane zostały rozkazy do Komisarzy cyrkułowych Policji Wyk:, iżby odtąd, otrzymawszy doniesienie od dozorców, o zachodzącej potrzebie wstawienia exekucji właścicielom domów, pismienne wezwania o zaprowadzenie czystości do nich posyłali, i na odwrotnej stronie tychże, podpisy od nich zyskiwali. Gdy po upływie dni 3ch, porządek w domu zaprowadzonym nie zostanie, Komisarz przy dołączeniu wspomnionego wezwania, opatrzonego w podpis upornego właściciela lub rządcy domu, mocen będzie

uczynić przedstawienie do swej Władzy o zarządzenie exekucji wojskowej. Nowo wydaiące się w tym względzie urządzenie, iak z iednej strony postawi w możności Władzę policyjną dotykania exekucją tych wszystkich, którzy na nią istotnie zasłużyli, tak z drugiej strony, podaie łatwość PP. Właścicielom do wczesnego ochronienia się od takowej, i złożenia usprawiedliwienia Komisarzom, na wypadek, ieżeliby dozorcy rewirowi nierzetelne doniesienia czynić poważali się. Gdyby wszakże który z PP. Właścicieli domów, mimo powyższego ogłoszenia niewłaściwie był exekwowany, zgłosić się może do mnie z ustnem lub pismiennem zażaleniem, a w takim razie sprawdzenie na gruncie przez Urzędnika Biura Policji dopełnionem zostanie, i ieżeli okaże się, że rzeczywiście wykonanem iest to wszystko, co od niego przez exekucję żądano, cofnięcie exekucji nastąpi; gdyby zaś przeciwnie było, takowa podwoioną zostanie. Jen:- Maior, *Abramowicz*. Se:, *Kwieciński*. (G. Poli:)

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od Z. G. zł. 100, i od E. R. zł. 200, na Dom przytułku Sierot i Ubogich Starozakonnych.

Czworo Bliźniaczków urodzonych w Mszczonowie, o których tylekroć nasz Kurjerek donosił, są teraz w Warszawie; o czem łaskawe Osoby mogą przekonać się w ciągu dni 3ch, w domu pod Nr 1064, przy ulicy Królewskiej.

Około 400 Słuchaczów znajdowało się wczoraj na Koncercie JPanów *Salwi*, *Korradi* i JPanny *Assandri*. Po trójśpiewie z *Lombardów* przywołano wszystkich Artystów; po duecie z opery *Katarzyna Guise*, JPannę *Assandri* i JP. *Salvi*. Huczne *brawo* i oklaski powitały tego Artystę, gdy wystąpił dla odśpiewania sceny i arji grobowej z opery *Łucja*. Ponawiały się one w ciągu wykonania śpiewu, a po ukończeniu onego, Artysta który część powtórzył, został dwukrotnie przywołany. Tenże zaszczyt spotkał go i po śpiewie romansu *Oberto*, wykonanym na powszechne żądanie obecnych.

Gazeta Policyjna doniosła: »Pan Stan: *Nowacki*, utrzymuiący kawiarnię w domu pod Nr 28, dawniej zaś Właściciel handlu win i korzeni, kilkakrotnie był upominany przez Władzę polic: o niezachowywanie obowiązuiących przepisów, a mianowicie: o zamykanie kawiarni w spóźnionej porze nocnej, o dozwalanie bałamuctwa i szulerki, oraz o inne wykroczenia. Gdy przestrogi te nie odniosły skutku, P. Nowacki z mocy wyroków Sądu polic:, ulegał karom pieniężnym, następnie wymierzaną nań była kara aresztu, a w końcu złożył deklarację pismienną, że pod rygorem utraty konsensu do wszelkich urządzeń polic: ściśle stosować się będzie. Mimo przedsiębrania powyżej wymienionych środków, P. Nowacki, nietylko nie okazał poprawy, lecz przeciwnie dozwolił na założenie w kawiarni swej *domu gry*. Zwykle w porze nocnej, zgromadzali się u niego znani szulerzy i zakładaiąc banki, zwabiali do siebie uedoświadczoną młodzież, iako to: aplikantów, czeladź rzemieślniczą, subjektów handlowych i t. p. Ci nie znaiąc zręczności i przebiegów tych pierwszych, nie bacząc na smutne następstwa, tłumnie zbierać się również tam zaczęli, i namiętnie grze się oddawali. Władza polic: odebrawszy o tem doniesienie, postanowiła głównych szulerów w kawiarni tej przebywaiących, na uczynku przy grze schwytać, i wybrała na ten cel dzień, w którym oni wszyscy zebrani będą. Rozciągnąwszy więc baczny nadzór nad kawiarnią P. Nowackiego, mimo, że tenże zachowywał iak największą ostrożność, bowiem sam przestrzegał regularnego zamykania drzwi od sieni, a nadto utrzymywał umyślnego człowieka, płatnego z ogólnych funduszów towarzystwa szulerów, którego wyłącznym obowiązkiem było wyglądać oknem i nadstawiać ucha, dla przekonania się czy nie nadchodzi patrol policyjny, w dniu 9 b. m. zdołała wtargnąć do rzeczonego domu. Zaraz przy wejściu na wschodach, ujęto iednego z szulerów, układaiącego przy świetle lampy talję kart, któremi miał ciągnąć bank. Zgromadzeni w kawiarni, niespodziewaiąc się najścia Policji, z zupełną pewnością oddawali się grze. Zbyteczną byłoby rzeczą opisywać ich przerażenie, iakiego doznali na widok żołnierzy policyjnych za niemi stoiących. W początku chcieli ratować się ucieczką, niektórzy skryli się w szafy, pod łóżka, znaleźli się i tacy, którzy korzystaiąc z ogólnego zamięszania, przez zabór pozostawionych na stole pieniędzy, a do zatrzymanych towarzyszów ich należących, chcieli wynagrodzić sobie poniesione poprzednio na szulerce straty. Obsadzone przez straż wejścia, przeszkodziły zamierzonemu zbiegostwu, i schwytano w ogóle 18tu, z tych kilku znanych Policji iako z rzemiosła szulerów. Po sprowadzeniu ich do aresztu polic:, każdy oddzielnie przebadanym został, i uległ karze, iaką rozporządzenia wyższej Władzy, za tego rodzaiu postępki oznaczyły. Niektórzy, iako nietutejsi, wytransportowani zostaną do miejsca stałego zamieszkania. Przytrzymani, podyktowali swoie powołania, iak następuie: officjalistów i aplikantów 4ch, b. Komisarz dóbr prywatnych 1, pisarz prywatny 1, nauczyciel muzyki 1, weterynarz 1, majstrów krawiec: 2ch, czeladnik złotniczy 1, czeladnik szklarski 1, czeladnik krawiecki 1, faktor 1, kucharzy 2ch, markier 1, lokaj 1. Co do P. Nowackiego, temu konsens na utrzymywanie kawiar-

ni odebranym został, i iako niepoprawny, podobnym sposobem zarobkowania iuż dłużej nie będzie mógł trudnić się."

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Spisie, wojskowym*, JPanna *Damse;* w czasie *Dwóch złodziei*, JPani *Turczynowiczowa* 2-kroć, JPP. *Turczynowicz, Popiel* i *Krzesiński.* W Rozmaitości w czasie *Jowjalskiego*, JPP. *Żółkowski* 4, *Rychter* 3, a Wszyscy po 2-kroć.

Z Radomskiego. — W dniu 14 b. m. w południe, to iest w 28mą rocznicę swego urodzenia, zszedł z tego świata ś. p. *Holke* Jan, Właściciel Apteki w *Szydłowcu*, pozostawiwszy po sobie w nieutulonym żalu Żonę wraz z Rodziną, oraz licznych Przyiacioł i Znaiomych, których zgon przedwczesny zasmuci niewątpliwie i przypomni, że każdy dzień, każda niemal chwila życia ludzkiego, nie iest wolną od trosk i goryczy.

Do Kassy Oszczędności Płockiej, w d. 11 Maia r. b., 28 Uczestników, wniosło Rsr: 128 k. 55 czyli złp. 857; zaś w dniu 9 t. m. i r. Uczestników 3, odebrało Rsr: 39 k. 75 czyli zł. 265; a cały kapitał przez 374 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 3,584 kop. $97^1/_2$, czyli zł. 23,899 gr. 25.

(Art: nad:). Będąc od lat kilkunastu mieszkańcem *Warszawy*, mało znałem prowincję; miałem o takowej nie najlepsze wyobrażenie pod każdym względem, a nawet przyznać się mogę, że i cokolwiek uprzedzenia; zdawało się mi, że nie ma mody tylko u nas, nie ma życia tylko u nas, nie można zjeść lub wypić dobrze tylko u nas; wypadek skierował moią podróż przez miasto *Lublin.* Ciekawy byłem widzieć i bliżej poznać to miasto, o którem w teraźniejszych czasach wiele słyszałem i czytałem, a które kładą w pierwszym rzędzie miast prowincjonalnych. Jak powiedziałem wyżej, przybyłem do takowego z uprzedzeniem; lecz iakże mile zostałem zdziwiony, znalazłszy moie wyobrażenie fałszywem, gdyż znalazłem tu i modę i ruch i życie, a przytem i dobre iedzenie i picie. Będąc amatorem łakoci, i wiedząc, że z publicznego miejsca najprędzej wnosić można o ruchu i życiu miejskim, zapytałem o najpierwszą Cukiernię; wskazano mi Cukiernię *Krakowską* przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, Pana Franciszka *Fritz;* wszedłem tam i tak zostałem zdumiony, iż zdawałem się nie wierzyć, żebym znajdował się w Cukierni prowincjonalnej. Pominąwszy gustownie umeblowany lokal, składaiący się z kilku pokoiów, sali bilardowej, znalazłem taką czystość, porządek, zapas i wybór najpiękniejszych towarów, iż śmiało powiedzieć mogę, że nieustępuie wcale wielu naszym Warszawskim Cukierniom. Znajdziesz tu ciasta dobre iak u naszego *Lursa*, cukry iak u *Lesla*, lody iak u *Kontego*, a pącz!.. pącz, tak dobry, że zaspokoi najwybredniejszy gust największego znawcy. Te to są zalety, które mnie skłoniły, oddaiąc należyte pochwały Właścicielowi tego Zakładu, polecić go wszystkim amatorom powyższych rzeczy. — S. B. *Warszawianin.*

Anglja. — Królewska Akademja sztuk, otworzyła 77mą swoią wystawę, która ma przechodzić zeszłoroczną, tak pod względem ilości, iako też iakości obrazów; między dziełami rzeźbiarskiemi ma być kilka doskonałych utworów. — Pożar okropny 9go i 10go Kwiet: spustoszył znaczną część miasta *Pittsburg* w *Pensylwanji* w *Ameryce;* 20 ulic z liczbą 1,200 domów stało się pastwą płomieni; szkody szacuią na 10 miljonów dolarów. I w *Kanadzie* pożar zrządził szkody na 400,000 dukatów. — Prezes Stanów Zjednocz: mianował P. *Stiles* (Stajls) sprawuiącym inter: w *Wiedniu*, a Pana *Dawezak* w Hadze. — Admirał *Milne* rozstał się z tym światem.

Belgja. — Między *Antwerpją* a *Petersburgiem* zaprowadzoną zostanie regularna żegluga parowa. — Starszy syn *Okonela* przybył do *Gandawy*, zkąd uda się do Włoch.

Francja. — Zmiany zaproponowane w prawie względem uzbroienia warowń paryzkich, a żądaiące, aby materjały woienne były złożone koniecznie w *Tuluzie*, zostały odrzucone przez Izbę Deputowan:. — O ukaraniu *Malajczyków* za zamordowanie Chorążego *Menars*, donoszą z *Manilli*: 26go Listop: korwety *Zwycięzka* i *Sabina* zawinęły do *Maluso*, i 27go oba statki popłynęły na rzekę. Malajczycy na ten attak przygotowani, obwarowali brzegi i przywitali 8 łodzi francuzkich gęstym ogniem karabinowym, który trwał przez pół godziny; gdy im zabrakło amunicji, rzucali kamieniami i strzelali z łuków. Ogień z łodzi wywarł iednak skutek pożądany; około 20 Malajczyków zabito, a 3-kroć tyle zraniono, nawet ich Radszach otrzymał ranę śmiertelną i w kilka dni później umarł; Francuzi byliby wylądowali, lecz upływ morza zmusił do powrotu. W utarczce tej pod dowództwem P. *Wiolet*, obie korwety utraciły po iednym człowieku i 10 ranionych, którzy iednak rychło wrócili do zdrowia. Statki zabawiły ieszcze przez dzień w *Maluso*, lecz Malajczyków nie było widać; 29go zawinięto do *Malomauni* dla oczekiwania przybycia Admirała *Cecile* (Sesyl); Poselstwo franc: które było w *Chinach* towarzyszy wyprawie tegoż Admirała. — Na posiedzeniu Izby Deputowan: 9go b. m. uchwalono 2gi artykuł prawa względem uzbroienia warowń paryzkich, a

przeznaczaiący na ten cel miljon fr. za rok 1845 i 3,280,000 fr. za rok przyszły; a całe prawo przyięto większością głosów 227 przeciw 131. — Xżę *Dekaz* dał ucztę dla Xcia *Dewonszyr* i nowo mianowanych Parów. — Poseł turecki *Reszyd* Basza 7go b.m. dał wieczór; dla zabawy gości zaproszono Indjan *Jowa*, którzy bardzo smakowali w słodyczach i sorbecie, a następnie z Turkami pykali z faiek. — *Don Karol* ma zamieszkać w *Montpelje*.

Hiszpanja. — Na uroczystości żałobnej obchodzonej 2go b. m. w *Madrycie* za dusze zabitych przez Francuzów, nie znajdował się żaden z Ministrów; wieczorem wprzódy znajdowali się na uczcie u Posła franc: który przy tej okazji wręczył Ministrowi spraw zagr: przysłany mu od Króla Francuzów, wielki Krzyż orderu legji honor:; wznieciło to wiele uwagi, iż na uczcie u Posła francuzk: nie znajdował się Poseł angielski, dopiero na końcu przybył i usprawiedliwił się przypadkiem, który spotkał młodego *Peel* (Pila); tenże spadł z konia i potłukł sobie nogę. — W tych dniach Władza municyp: stolicy, uchwaliła rozwalić stary dom, w którym niegdyś trzymany był iako ieniec Król Francuzki *Franciszek I.* Przyiaciele pamiątek historycznych maią iednak nadzieię, iż bogaty Bankier *Salamanka*, nabędzie ten dom, aby ochronić go od zagłady.

Niemcy. — Król *Wirtembergski* mianował Baronem Syna sławnego *Szyllera*, Nadleśniczego w *Lorch*. — W *Karlsbadzie* zjawiło się nowe źródło wód mineralnych, podobnych do *Mühlbrunnu*.

Rozmaitości. — Dama *Rzymska* rozmawiaiąc z sławnym *Cyceronem*, twierdziła, że tego dnia kończy 40sty rok życia swego. Bardzo temu wierzę, odpowie *Cycęron*, bo iuż upływa lat 60 iak mam szczęście znać Panią. — Śpiewak kawiarniany maiący lichą odzież, chwalił się, że swoim głosem może wykonać co tylko zechce; obecny gość lubownik i znawca muzyki rzecze na to: »a zatem z swego głosu spraw sobie surdut.'' — W Paryzkim Teatrze Wodewilowym mnóstwo teraz uczęszcza Publiczności na nową Krotochwilę *Kurzełek;* są w niej nader dowcipne śpiewki, porównywaiące wielkie rzeczy do małych. — Sławny teraźnieyszy Autor dzieł dramatyczn: P. *Skrib*, przez następne lato mieszkać będzie w swoiej ślicznej wiosce w której wystawił nader gustowny pałac. Jeszcze on pisze i pisze nowe dzieła, któremi zasila różne Teatry. Prawie co wieczór będą u niego bywać Sąsiedzi na smacznych kolacjach. Żaden z poprzednich Autorów scenicznych nie miał tyle dochodu za swoie prace, ile ten ieniaIny *Skrib*.

Z Wrocławia. — Szanownym Ziomkom mam zaszczyt polecić znaczny mój zapas ZEGARÓW i ZEGARKÓW złotych i srebrnych wszelkiego rodzaiu, a szczególniej nadesłane mi z rękodzielni *Patka* i *Czapka* z *Jenewy*, które ia tylko prawdziwe posiadam, na co każdego czasu dowody złożyć mogę; polecam oraz rozmaite gatunki *Łańcuszków złotych* i *Kluczyków*. Przyjmuię także obstalunki na powyższe wyroby, a wyobrażenia wszelkie podług życzenia uskuteczniam. Proszę więc Szanownych Ziomków o łaskawe zaufanie.— *Alfons Dyfeld*, Zegarmistrz w *Wrocławiu* przy ulicy Schmiedebrücke pod Nrem 60, blisko Rynku.

DONIESIENIA.

O znalezionej BRANSOLETCE w Kościele OO. Kapucynów, wiadomość w Drukarni Kurjera.

Ogłoszona pod dniem 6 Kwietnia r. b. Licytacja, we Dworze wsi Orchowca, w dniu 10 i 11 Czerwca r. b. odbywać się maiąca; z powodu znacznego upadku Owiec w zeszłym miesiącu nastąpionego, odbywać się iuż nie będzie; o czem Sza: Publiczność zawiadamia się.



SUMMY 50,000 i 6000 zł. stosownie do potrzeby dzielne, zaraz; oraz 80,000 od S. Jana, są do umieszczenia na hipoteki Domów w Warszawie. — Żądane zaś są od S. Jana, różne Summy na Dobra w Gub: Warszaw: położone. — Kilka Domów w Warsz: iest do sprzedania; a potrzebne są Dobra odległe najwięcej o mil 10 od Warszawy, wartości 300,000, prócz Towarzystwa. Życzący objaśnień, iakoteż lokacji swych Kapitałów, zastaną mnie zawsze w domu przy ulicy Solec Nr 2971, idąc z Tamki 4ta kamienica po lewej stronie, lub w Cukierni Tosiego obok Poczty, między godz: 8 a 9 z rana.

Walenty *Bruck*, Ag: przys: i Kom: Ubez: Sp:.

Za Żelazną-Bramą, w bramie Gościnnego Dworu, gdzie Handel Fruktów, iest do sprzedania KONICZYNA Czerwona, RAJGRAS Holenderski i SPERGEL, po cenie znacznie zniżonej: przytem POWIDŁA faszerowane, funt po zł. 1; SER Szwajcarski, funt po zł. 1 gr. 20; a te są gustowne i doskonałej uprawy. P. Andrychiewicz.

MIESZKANIE dolne z Ogródkiem drzewem wysadzonym, na Szynk od dawna exystuiący przy ulicy Krzywekoło pod Nr 188, od S. Jana r. b. do wynaięcia.

WETERYNARZ wykwalifikowany, trudniący się leczeniem Zwierząt domowych, na wszelkie choroby tak wewnętrzne iak i zewnętrzne; mieszka przy ulicy Krako:-Przedm: w pałacu JW. Hr. Potockich w 2gim dziedzińcu w oficynie na 1 piętrze.



ZŁ. 100 NAGRODY. Dnia 18 Maia, zginął PIESEK z gatunku szpiców, za żelazną Bramą, znaki szczególne, łebek biały, z żółtemi uszkami, do połowy ostrzyżony. Znalazca raczy zgłosić się w Ratuszu do JW. Jenerała Ober-policmajstra.



Dnia 15 b. m. z domu Miaskowskiego Nro 1285 na Nowym-świecie, zginął PIESEK z rasy angielskich wyżełków, biały, na grzbiecie 2 czarne łaty, łebek czarny i uszy duże czarne żółto-podpalane, rozumie imie Dzalma. Kto go odprowadzi pod powyższy Nr, i odda w bramie na dole, prócz wdzięczności, otrzyma sowitą nagrodę; miał dzwoneczek na szyi na czerwonej obróżce.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 8.

TEATR. Jutro, stosownie do zdrowia Artystów. Chorzy: JPanie *Halpert*, *Chobrzyńska*. JPP. *Jasiński*, *Stolpe*, *Kleczyński*, *Smiałkowski*.